

Litry krwi na uczelni

Data publikacji: 30.10.2013 13:35

Czwarty raz studenci z cieszyńskiego Uniwersytetu Śląskiego wzięli udział w 'Wampiriadzie'. To ogólnopolska akcja, organizowana przez osoby kształcące się na uczelniach.

Były ćwiczenia zumbi, było spotkanie z dietetykiem, ale najważniejsze było wypełnienie formularza i oddanie krwi. **Studenci z zainteresowaniem podchodzą do tej akcji, akcji ważnej ale przedstawionej w humorystyczny sposób** – mówi Michalina Ryczek koordynatorka cieszyńskiej Wampiriady.

Na sali konferencyjnej, gdzie było centrum całej akcji ćwiczone zumbę. Przez kilkadziesiąt minut, przy rytmicznej muzyce bawiło się wiele osób. Nie tylko studenci włączyli się w akcję, byli również wykładowcy. **Oj, już mnie pesel nie puszcza, po trzech kawałkach musiałam zejść z parkietu** – śmiała się dr Barbara Grabowska, która również wypełniła formularz aby móc oddać krew.

Nie przysłałam po darmowe czekolady, czy jakieś zniżki, tego nie powinno być. Jak ktoś chce oddać krew, to powinien to zrobić – przekonuje Asia z pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, która kolejny raz oddaje krew. Jak dodaje, jej matka kilkakrotnie potrzebowała krwi podczas operacji, **chcę w ten sposób jakoś pomóc** – mówi. **Rok temu byłam chora, nie mogła oddać krwi, tarza mam nadzieję, że się to uda.** - dodaje Aleksandra z edukacji artystycznej.

Po takiej zumbie to krew szybciej krąży, mam nadzieję, że chory, który ją dostanie szybciej stanie na nogi – śmieje się Małgorzata Cichy kierownik działu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach jej zdaniem, studenci, młodzież to bardzo odpowiedzialna grupa. **Potrafiają się skrzyknąć, zorganizować i ratować życie drugiego człowieka. Obecnie wiele młodzieży jest zaangażowana w takie akcje.** - mówi.

A krwi potrzeba dużo. Jak dodaje Cichy, podczas przeszczepu wątroby, aby zabezpieczyć biorcę, co najmniej piętnaście osób musi oddać krew. **Nigdy jednak nie ma jednak pewności, czy ta liczba wystarczy. Jeżeli chodzi o zabiegi na otwartym sercu, trzeba mieć zabezpieczone minimum 30 jednostek krwi. A jedna jednostka to 450 mililitrów.** - mówi kierownik.

Podczas środowej akcji w sumie zarejestrowały się 81 osób, 42 z nich oddały krew. 15 osób zarejestrowało się do bazy szpiku kostnego. Kolejna akcja 'wampiriady' planowana jest na kwiecień przyszłego roku.

Jan Bacza